

KONTROLA POSELSKA W I BAZIE LOTNICTWA TRANSPORTOWEGO W WARSZAWIE

Posłowie opozycji przeprowadzili kontrolę poselską w I Bazie Lotnictwa Transportowego. Jej głównym celem była kwestia lotów marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego.

We wtorek posłowie PO-KO Sławomir Nitras i Jan Grabiec zwrócili się do szefa KPRM Michała Dworczyka o udostępnienie w ramach kontroli poselskiej, wszystkich dokumentów dotyczących przelotów marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego rządowymi samolotami. W środę byli z kontrolą w kancelarii premiera i spotkali się z Michałem Dworczykiem. Zapowiedzieli, że w kwestii lotów Kuchcińskiego zwrócą się także do innych instytucji. W czwartek Jan Grabiec, Marcin Kierwiński i Robert Kropiwnicki odbyli kontrolę poselską w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych oraz w siedzibie Służby Ochrony Państwa.

W piątek parlamentarzyści PO-KO przeprowadzili taką kontrolę w I Bazie Lotnictwa Transportowego w Warszawie. Po jej zakończeniu Kierwiński powiedział dziennikarzom, że Baza ma przekazać dokumenty ws. lotów marszałka na początku przyszłego tygodnia. "Będziemy je chcieli zestawić, porównać z dokumentami dotyczącymi zapotrzebowań (na loty), które fizycznie wpłynęły do Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Wtedy też będziemy wiedzieli, które loty się faktycznie odbyły i czy nie ma różnicy w tych papierach. To pozwoli stworzyć nam szerokie spektrum informacji dla opinii publicznej, ile tych lotów było, w jakim składzie i jak często marszałek Kuchciński wykorzystywał transport wojskowy by podróżować do domu" - podkreślił Kierwiński.

Czytaj też: [System wymiany danych ze statkami powietrznymi dla Sił Zbrojnych RP](#)

Grabiec zaznaczył, że na razie jest za wcześnie by szacować jaka dokładnie była liczba takich lotów i ile one kosztowały podatników. "Musimy tę kontrolę doprowadzić do końca, tak żeby wszyscy się przekonali jaki charakter miały te loty i czy nie zostało złamane w tej sprawie prawo. Będziemy dotąd żądać dokumentów, dopóki nie będziemy w stanie przedstawić opinii publicznej wiarygodnej informacji na temat tego, czy doszło do złamania prawa i w jakim zakresie" - oświadczył. "To będziemy wiedzieć; myślę, że potrzebujemy na to kilka dni" - dodał Grabiec.

Według niego "najsmutniejsze" w tej sprawie jest to, że marszałek Kuchciński "nie znalazł czasu żeby wyjść i tę sprawę od razu wyjaśnić". "Być może ma tyle rzeczy do ukrycia, że obawia się takiej konfrontacji z mediami, z dziennikarzami i woli, aby tę prawdę ustalili posłowie. My swoją pracę wykonamy" - zapowiedział poseł.

Czytaj też: [Amerykańskie samoloty coraz mniej sprawne \[ANALIZA\]](#)

Kierwiński zwrócił uwagę, że kontrola poselska jaką przeprowadzają parlamentarzyści PO-KO nie byłaby potrzebna gdyby marszałek Kuchciński "po prostu przedstawił te dokumenty, bo jego kancelaria ma wszystkie niezbędne dokumenty żeby przeciąć wszelkie spekulacje". "Ten brak transparentności w działaniach drugiej osoby w państwie jest naprawdę zatrważający" - ocenił poseł.

W ubiegłym tygodniu Radio Zet podało, że marszałek Sejmu latał rządowymi samolotami wraz z rodziną. Po tych informacjach w poniedziałek dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu Andrzej Grzegorzówka poinformował, że Kuchciński wpłacił 5 tys. zł na Klinikę Budzik działającą przy Centrum Zdrowia Dziecka oraz 10 tys. zł na Caritas Polska w zamian za 23 loty samolotem rządowym, w których towarzyszyli mu członkowie rodziny.

Czytaj też: [Polskie samoloty Boeing BBJ2 po pierwszym odbiorze. Gotowość operacyjna w 2020 roku](#)

Kwestia lotów Kuchcińskiego jest od kilku dni krytykowana przez polityków PO, którzy chcą, by marszałek Sejmu przedstawił szczegóły lotów rządowym samolotem, kiedy na pokładzie byli jego bliscy: ile było takich lotów i kto brał w nich udział. Zdaniem posłów PO decyzja o wpłaceniu 15 tys. zł na cele charytatywne jest niewystarczająca. W piątek, w związku z doniesieniami o lotach marszałka Sejmu i jego rodziny, klub parlamentarny PO-KO złożył wniosek o odwołanie Kuchcińskiego z funkcji.

We wtorek prezes PiS Jarosław Kaczyński poinformował PAP, że podjął działania ws. uregulowania przepisów dotyczących lotów służbowych. "Marszałek Marek Kuchciński wykonał gest, którego oczekiwaliśmy od niego, czyli wpłacił 15 tys. zł na cele charytatywne. Natomiast jeśli chodzi o całość problemu, to uważamy, że trzeba się liczyć z oczekiwaniami społecznymi i w związku z tym zwróciłem się do ministra obrony i szefa Kancelarii Premiera, bo tutaj mogę działać tylko jako szef partii, ale poproszę o to także prezydenta, żeby zwrócił się do szefa swojej kancelarii, aby odpowiednie przepisy regulujące te sprawy zostały stworzone" - powiedział prezes PiS.

Czytaj też: [MON: trwają szkolenia załóg samolotów VIP](#)

Także we wtorek szef KPRM Michał Dworczyk poinformował o dokonaniu zmian w zarządzeniu dot. podróży rządowym samolotem, która zakłada, że rodziny osób transportowanych rządowym samolotem przebywające na jego pokładzie w innej formule niż w składzie oficjalnej delegacji będą ponosiły koszty podróży.

Również szef MON Mariusz Błaszczak polecił we wtorek zmianę instrukcji HEAD przy lotach najważniejszych osób w państwie, która ureguluje ewentualne podróże rodzin osób transportowanych wojskowymi statkami powietrznymi.